

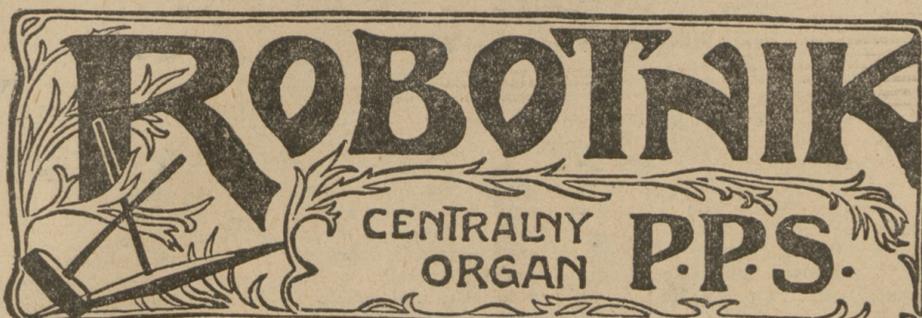
**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3
po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-jej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 315-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

„TAJEMNICA GROJCA“

KONIECZNE JEST MIARODAJNE WYJASNIENIE, DLACZEGO KAZIMIERZ BAGINSKI, ADAM CIOŁKOSZ I STANISŁAW DUBOIS POZOSTAJĄ NADAL W WIĘZIENIU I W SCISŁEJ „IZOLACJI“?

Przedewszystkiem musimy stwierdzić fakty:

1) bezpośrednio po likwidacji Brześcia zostali wypuszczeni na wolność tow. tow. Mieczysław Mastek i Adam Pragier oraz ob. Władysław Kiernik po złożeniu kaucji w sumie łącznej 25 tysięcy zł.

2) już z Grójca zostali wypuszczeni na wolność tow. tow.: Norbert Barlicki i Herman Liberman oraz ob. ob.: Karol Popiel, Józef Putek, Wincenty Witos po złożeniu kaucji w sumie łącznej 45 tysięcy zł.

3) Adolf Sawicki i Wojciech Korianty znajdują się w więzieniach warszawskich, jako oskarżeni z tytułu innych „zbrodni“, niż politycy, wymienieni uprzednio;

4) posłowie ukraińscy zostali przewiezieni już dawniej z Brześcia do Lwowa, jako znów oskarżeni z tytułu innych „zbrodni“;

5) w Grójcu pozostali: Kazimierz Bagiński, Adam Ciołkosz i Stanisław Dubois,

pozostali w dalszym ciągu w najściślej „izolacji“, t. zn. bez prawa widzenia się z rodzinami i z obrońcami, chociaż ze wszystkich oświadczeń p. sędziego Demanta, a przedtem p. prokuratora Michałowskiego wynika zupełnie jasno, że i Bagiński, i Ciołkosz, i Dubois mają być czy też są oskarżeni dokładnie o to samo, o co się oskarża Barlickiego, Libermana, Mastka, Pragiera, Witosa, Popiela, Putka i Kiernika.

Tymczasem więźniowie brzescy, którzy odzyskali wolność, siedzieli nieraz w tych samych celach, w których siedzieli także i ci, co dzisiaj pozostają w zamknięciu; argument „izolacji“ odpada tedy; „izolacja“ w stosunku do śledztwa wstępnego p. Demanta nie istnieje faktycznie

od chwili wypuszczenia współwięźniów. Cóż więc ma znaczyć sposób postępowania wobec

Bagińskiego, Ciołkosza i Dubois, wobec ich żon i rodziców, wstrząśniętych do głębi ujawnieniem prawdy o Brześciu?

Dlaczego p. sędzia Demant nie udziela jasnej, ludzkiej odpowiedzi, o co mu koniec końców chodzi?

Czas najwyższy, by zabrała głos opinia publiczna, by zabrała głos z całą należytą surowością. Tu odchodzą na stronę kwestje poglądów społecznych i politycznych. W grę wchodzi

zażądanie moralne, zażądanie zbytecznego z punktu widzenia najsurowszej, najbardziej choćby przestarzałej procedury karnej okrucieństwa w stosunku do samych więźniów i w stosunku do ich rodzin.

„...Do stosowania tych tortur lub dozoru nad ich stosowaniem używani byli oficerowie, którzy w tym celu specjalnie odkomenderowani zostali ze swych oddziałów do Brześcia.

W ten sposób odkomenderowani zostali:

1) płk. Kostek - Biernacki, d-ca 38 p. p. z Przemyśla;

2) ppłk. Ryszczak z Wyższej Szkoły Wojennej;

3) mjr. Górczyński Edward ze służby łączności;

4) mjr. saperów Perko Stanisław, zastępca komendanta szkoły oficerów rezerwy w Modlinie;

5) kpt. Majta z 20 pułku artylerji polowej;

6) kpt. Kędziński Mieczysław z departamentu uzbrojenia Mir. Spr. Wojskowych...

Z TEKSTU INTERPELACJI
W SPRAWIE BRZEŚCIA.

NA CIERNISTĄ DROGĘ...

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu skazany został na DWA LATA CIĘŻKIEGO WIEZIENIA za udział w manifestacji urzędniczej ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU

tow. WILJAM BLUM;

tow. BLUM liczy dzisiaj lat 28; należy do Partii jeszcze z przed Niepodległości; jako młodzieńki chłopak, przebrał się na jesieni r. 1918 przez Poznań do Leszna, by wstąpić do oddziału powstańczego; był ranny ciężko w bitwie pod Krobą; po wyjściu ze szpitala otrzymał, wróciwszy niezwłocznie do szeregów, odznakę za waleczność przy oswoobodzeniu Poznania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu skazany został na CZTERY LATA CIĘŻKIEGO WIEZIENIA za udział w manifestacji urzędniczej ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU

tow. FRANCISZEK KOPYCIŃSKI; tow. KOPYCIŃSKI, długoletni działacz robotniczy, zawsze wierny Czerwonemu Sztandarowi, odznaczony był dwukrotnie krzyżem zasługi za udział w powstaniu wielkopolskim i za odniesione wtedy ciężkie rany. Po ogłoszeniu wyroku powiedział do współoskarżonych: cieszcie się, że i dziecie prowadzić dalej to, cośmy wspólnie zaczęli; wytrwajcie! do zobaczenia!

Rodziny obu skazańców znajdują się pod opieką proletariatu polskiego. A Wam, przwicieli, odpowiadamy: DO ZOBACZENIA!

DALSZE PROTESTY W SPRAWIE BRZEŚCIA

Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego p.p. Adam Różański, Witold Wilkosz i Michał Siedlecki nadesłali zawiadomienie, że przylączają się do protestu profesorów w sprawie postępowania oficerów w Brześciu.

ZWOLNIENIE POS. W. KORFANTEGO

Wczoraj o godz. 3 min. 40 popoł. p. sędzia Wituński zarządził na podstawie decyzji

Sejmu Śląskiego zwolnienie posła na Sejm Śląski więźnia brzeskiego,

p. W. Korfanteo.

Wieczorem p. Korfianty wyjechał do Katowic.

OD REDAKCJI

Z powodu przygotowań do numeru świątecznego „ROBOTNIKA“, — zmniejszeni byliśmy wydać numer dzisiejszy w zwykłej, niezwiększonej, objętości.

LIST OTWARTY do Wacława Sieroszewskiego i J. Kaden-Bandrowskiego

KONFISKATA

Pierwsze wydanie dzisiejszego „Robotnika“ zostało skonfiskowane za artykuł wstępny i za streszczenie oświadczenia Zarządu Głównego Związku Halerczyków.

Zastrzegając się przed kładzeniem mego oświadczenia na szali walk partyjnych, proszę redakcję „Robotnika“ o udzielenie mi gościny w sprawie dla mnie pilnej i ważnej.

Opinia publiczna może być zaniepokojona milczeniem pisarzy w potwornej sprawie Brześcia. Czemu pisarze, którzy umowali się za dziećmi ze Studzienca, którzy upominali się o więźniów komunistycznych, milczeniem głuchem przyjmują przerażającą aferę twierdzą brzeskiej?

Sam fakt izolowania działaczy politycznych i uwięzienie ich nie wzbudziło mego oburzenia. Wypowiedziałem się nawet w tej sprawie, narażając się na ataki opozycyjnych stronnictw. Miałem prawo przypuszczać, że chodzi tu tylko o brutalne metody walki partyjnej, nie bardziej z ludzkiego punktu widzenia oburzające od tysięcy, codziennych gwałtów i niesprawiedliwości. Nie wierzyłem i miałem prawo nie wierzyć plotkom o znęcaniu się i torturowaniu uwięzionych przeciwników politycznych. Ale zasłzyły nowe fakty, i trzeba się do nich ustosunkować.

Relacje, podane w interpelacji sejmowej, grozą swą przerosły wszystko, co można było przypuszczać. Nadużyto mego zaufania, oszukano mnie, jak bardzo wielu ludzi w Polsce, którzy mieli wszelkie prawo przypuszczać, że podobne zbrodnie w czasach normalnych, nie w atmosferze wojny, walki czy re-

wolucji nie mogą się zdarzyć w naszym kraju i w naszych czasach. Dla tego wydaje mi się słusznym, aby pisarze, którzy łączyli i łączą swą działalność z obozem rządzącym, przedewszystkiem właśnie wypowiedzieli się i potępilli publicznie ohydne i niegodne czyny. Protest pisarzy z Wacławem Sieroszewskim i Kadenem Bandrowskim na czele mógłby wnieść w tę duszną atmosferę moralną, w której żyjemy od paru tygodni, powiew zdrowia, co więcej, wierzę, że mógłby oddać poważną i rzetelną przysługę ich własnemu obozowi, przychodząc z pomocą wszystkim lepszym instynktom ludzi władzę dziś reprezentujących.

Wacław Sieroszewski i Kaden Bandrowski zajmują czołowe stanowiska w naszych organizacjach zawodowych. Na nich skierowane były oczy opinii. Uważam, że obowiązkiem tych właśnie pisarzy, mających zarówno zaufanie Rządu jak i opinii było zajęcie otwartego i zdeklarowanego stanowiska w sprawie dla wszystkich tak ważnej i bolesnej. Można było mieć zaufanie do Wacława Sieroszewskiego, że ujmie się za torturowanymi więźniami politycznymi. Można było mieć zaufanie do autora „Lenory“, że nie zostanie głuchy na tę krzywdę, która rozrasta się już dziś do rozmiarów krzywdy wyrządzonej wszystkim ludziom dobrej woli w Polsce, że ohydne pohabienie człowieka, kimkolwiek by ten

człowiek był, oburzy pisarza pretendującego do rangi sumienia narodu. Nie chodzi tu o głos liryczny, dalekiego od życia, ale o pisarza, który niejednokrotnie w swoich dziełach stawiał sprawę godności człowieka, jako naczelny postulat naszej cywilizacji. Każdy z czytelników Kadena miałby dziś prawo zapytać, jaki jest stosunek autora „Czarnych Skrzydeł“ do sprawy twierdzą brzeskiej.

Pisarz społeczny, pisarz czołowy zwyciężającego obozu, milczący w sprawie Brześcia jest czemś tak niepokojącym i niezrozumiałym, że usprawiedliwia to publiczne wyzwanie, które mu rzucam na tym miejscu.

W sferach literackich znany już jest fakt odmówienia ze strony Sieroszewskiego i Kadena Bandrowskiego udziału w organizowaniu zbiorowego protestu pisarzy.

Odmowa ta uniemożliwiła najwłaściwsze i najcenniejsze dla sprawy wystąpienie pisarzy na gruncie czysto ludzkim i ponad partyjnym. Protest bez ich podpisu mógłby się siłą rzeczy stać protestem pisarzy opozycyjnych. Nie neguję znaczenia i takiego protestu, nie mniej przysna mi każdy, że głos tych właśnie dwu pisarzy był nieodzowny, że na ten głos czekało i czeka dalej wielu ludzi w Polsce.

Antoni Słonimski.

19 grudnia 1930 r.

Żądanie, by trzech więźniowie grójceccy, podlegli władzy sędziego Demanta, — KAZIMIERZ BAGINSKI, ADAM CIOŁKOSZ I STAN. DUBOIS zostali wreszcie zwolnieni, — JEST ŻĄDANIEM WSZYSTKICH UCZLIWYCH LUDZI W POLSCE!

ZDARZENIA I LUDZIE

**LUDOŻERCY PRZED PRAWEM
OBRAZEK Z KOLONJI AFRYKANSKIEJ.**

Działo się na Wybrzeżu Kości Słoniowej w Afryce przed 5 laty. Pewien szczerp murzyński, zamieszkujący odległą puszcę górską, odprawił swoje święto religijne. Podczas tego rodzaju uroczystości murzyni tego szczerpu chcą być sami ze sobą — i zamykają wszelkie drogi do siebie przed sąsiednimi szczerpami. Terytorjum uroczystości jest „tabu” — biada temu, kto wkroczy na nie, zlekceważwszy znaki ostrzegawcze w postaci skrzyżowanych kijów, czy plam kolorowych na drzewach.

Anglik Wilkins, który polował na wzięli go do niewoli, zamordowali — zauważył znaków „tabu” i zapędził się z jednym tragarzem swojej karawany na ziemię poświęconą. Murzyni go wydali do niewoli, zamordowali — i według zwyczajów swoich, — ugotowali i zjedli. Przecież byli „tabu”, przecież ostrzegali, przecież biały człowiek pogwałcił święto...

Doszło wieść o tym wypadku do francuskiego gubernatora tego kraju i do angielskich krewnych Wilkinsa. Zarządzono ekspedycję dla przykładnego ukarania ludożerców. Szczerp cały ukrył się jednak w górach, i tylko dwóch opieszłych młodzieńców dostało się w ręce władzy.

Stanęli przed sądem, oskarżeni o ludożerstwo. Ale rozprawa ciągle była odraczana, bo nie można było znaleźć tłumacza, któryby się umiał porozumieć z oskarżonymi w ich własnym języku.

Młodzi tubylcy w oczekiwaniu sądu spędzali czas na pracy w posiadłościach gubernatora. Pracowali pilnie i przykładowo. Tak się przyzwyczaili zachowywać, że nawet nie strzeżono ich. Nie mieli zresztą zamiaru uciekać.

Po czterech latach udało się wreszcie rozwiązać sprawę tłumacza. Aż trzech tłumaczy wzięto do tej pracy, i z jednego dialektu na drugi powiodło się jakoś wyłożyć zeznania oskarżonych po francusku. Ale oskarżeni nic nie pamiętali, nie wiedzieli o co chodzi, z ich biednych mózgów zdarzenia z przed kilku lat ułotniły się bezpowrotnie. Rozprawa nie nie wniosła do sprawy — ale wyrok musiał zapaść. Według prawa białego człowieka musiał być wyrokiem śmierci — za zbrodnię ludożerstwa, którego ofiarą padł biały człowiek.

Gubernator wniósł o ulaskawienie, ale w dalekim Paryżu nie uznano za możliwe ulaskawienie ludzi winnych pożarcia innych istot ludzkich. Śmierć nieodwołalnie zawisła nad dwoma murzynami.

Ponieważ wyrok ferowany był przez Rząd Republiki Francuskiej, wykonany być musiał na gilotynie. Ale na Wybrzeżu Kości Słoniowej gilotyny nie ma. Jakiś dzielny cieśla podjął się wybudowania śmiertelnej maszyny, ale za 40 tysięcy franków. Trochę to zbyt wielki wydatek za uśmiercenie dwóch murzynów...

A delikwenci nadal robili swoje w ogrodach gubernatora, nosili wodę, wyrzynali chwasty. Jeszcze rok minął na tem. Ani im się śniła ucieczka, chociaż nikt ich nie pilnował.

Maszyna prawna jednak dalej funkcjonowała. Pisma szły tam i z powrotem do Paryża, kancelarje łamały sobie głowę nad tem trudnym zagadnieniem. Aż wreszcie nadszedł manifest: z uwagi na wyjątkowe warunki i tak dalej — w drodze łaski wyjątkowej i tak dalej — ścięcie na gilotynie ma być zastąpione rozstrzelaniem.

I oto przed paru tygodniami wprowadzono owych dwóch tubylców na rozstrzelanie. Nie wiedzieli o co właściwie chodzi, nawet wtedy, kiedy już luży były w nich wymierzone. Rozległy się strzały, murzyni padli trupem. Czy wiedzieli przynajmniej w chwili śmierci, o co właściwie chodzi? J. S.

MILCZENIE RZĄDU

W artykule wstępnym omawiamy sens istotny milczenia, jakie zachowuje w sprawie Brześcia — wbrew zapowiedziom części pism „sanacyjnych” — gabinet p. Sławka.

Wczorajsza prasa wieczorna podała pogłoskę, jakoby p. gen. Daniec miał za-

miar wszcząć śledztwo. Potwierdzenia tej pogłoski nie otrzymaliśmy dotąd. Krąży natomiast wieści o rzekomym udzieleniu paszportów zagranicznych pp. Kostkowi-Biernackiemu, Ryzankowi i Kędzierskiemu; prowadzenie śledztwa w sensie poważ-

ny tego wyrazu nie da się, naturalnie, pogodzić z jednoczesnym udzieleniem paszportów zagranicznych. Inna rzecz, że całe to milczenie ma swoją aż nadto jaskrawą wymowę

PRZEGLĄD PRASY

BRZEŚĆ.

— Sprawa Brześcia jest wciąż centralnym „punktem zainteresowania. „Przełom”, po karkołomnych rozważaniach i dowodzeniach, że Brześć był uzasadniony pod względem politycznym jako jednorazowe (17) posunięcie, potępia sposób traktowania więźniów:

„Rząd nie może więc milczeć w tej sprawie. Zachowanie przez rząd zimnej krwi, spokoju i równowagi ducha jest w danym wypadku niewystarczające. Chodzi o Ideę Państwa, chodzi o imię Polski w świecie (nie chcemy chyba postawić pierwszego kroku na drodze do zrównania się, pod tym względem, z faszyzmem — a jak wiadomo, „tylko pierwszy krok jest trudny”), chodzi o honor armii, w który interpelacje opozycyjne godzą zupełnie wyraźnie. Rząd powinien zabrać głos — tembardziej, że niestety zasiada w nim p. prok. Michałowski — i albo zarzuty, zawarte w interpelacjach opozycji, odeprzeć, oszczerstwo napiętnować i winnych ezerzenia wieści kłamliwych, szkalujących oficera polskiego, wywołujących wzburzenie w społeczeństwie, pociągnąć do odpowiedzialności — a wówczas powinni wszyscy podpisani pod interpelacjami ponieść wszelkie konsekwencje karne i być przez społeczeństwo napiętnowani moralnie — albo też — po zbadaniu sprawy — dosięgnąć twardą ręką tych, którzy się nadużyli władzy mieli dopuścić. W tym ostatnim wypadku p. minister Michałowski winienby się poddać bezwzględnie do dymisji — nie może bowiem być stroną i sędzią.

Dlaczego tylko p. Michałowski? Czyżby on odegrał rolę decydującą?

„Gazeta Warszawska”, polemizując z idiotycznymi wycieczkami „Gazety Polskiej” przeciw opozycji, która jakoby popełniła „zdradę stanu, ujawniając tajemnice Brześcia, stwierdza:

„Jeśli jednak fakty są prawdziwe, to ktoż jest winien „zniesławienia” Polski? Czy ten co popełnił czynny „zniesławne”, czy ten co je potępia? Jeśli są u nas popełniane zbrodnie, to dobre imię Polski wymaga by zostały one wykryte, potępione i ukarane. Zbrodniarze zdarzają się wszędzie. Odpowiedzialność za nie pada dopiero wtedy na cały naród, gdy nie wdrygnie się wobec nich sumienie społeczne, gdy pozostają bezkarne, gdy znajdują publicznych cynicznych obrońców”

Ze też endecy muszą tłumaczyć kol-tunom sanacyjnym takie elementarne rzeczy!

A „Gazeta Polska” z manjackim uporem walczy z „nietykalnością poselską i powtarza do znudzenia, co wy-czytała w wywiadach Piłsudskiego. Dla organu polskiej czczewycy Brześć to „twarda lecz i skuteczna (?) zapora przeciw nietykalności poselskiej”. „Operacja dla niektórych przykra, ale dla państwa konieczna w czasie i zbawienna w skutkach”.

A bratni „Czas” twierdzi, że ta operacja jest zbrodnią i wyrządziła Państwu tylko szkodę...

„Express Poranny” chciałby całą sprawę zamknąć w sali sądowej, nie troszcząc się wcale o to, czy min. Michałowskiemu idzie to w smak. Choć posiada już fakty, nazwiska i t. d., których dopominał się przed wniesieniem interpelacji sejmowej, wciąż narzeka, że nie wymieniono nazwisk komisarzy policji, żandarmów. Jakgdyby ci ludzie przedstawili się więźniom, zanim ich katowali.

„Polska Zbrojna” nie napisała dotychczas ani słowa o Brześciu. Dopiero po ukazaniu się wezwania oficerów służby czynnej, nawołującego do bojkotu oficerów wymienionych w interpelacji Centrolewu, pismo to nazywa Brześć „rozgrywką polityczną” opozycji. I tyle. Tak oto organ wojskowy broni honoru armji. B.

„NASZA WALKA”

MIESIĘCZNIK SOCJALISTYCZNY
Nr. 6—7 Grudzień 1930 r.

Warszawa, Przejazd 13, tel. 408-85

Na treść numeru składają się:
E. W. „Po wyborach”.
„Kampanja wyborcza Bundu”.
E. Hofman: „Walka” wśród mieszczaństwa żydowskiego”.
Max Seydowitz (Berlin) „Burza nad Niemcami”.
A. W. „Z Matteottim czy z Mussolinim?”.
E. Szerer: „Obecna sytuacja sjonizmu”.
Szw. „Marnotrawstwo i wyzysk w przemyśle polskim”.
M. Anhalt: „Prawo akumulacji i upadek kapitalizmu”.
„Haniebny dokument”.
Prócz tego „Przełom pism i książek” z zakresu ruchu robotniczego (Oblicze brytyjskiej Partji Pracy) oraz problemów polityki socjalistycznej. (Drogi urzeczywistnienia socjalizmu).
Cena egz. ładnie oprawnego 70 gr., prenumerata kwartalna 2 zł. Przesłać pieniądze przez konto czekowe P. K. O. 17.616.
Pismo to polecamy naszym czytelnikom i towarzyskom.

Ile kosztowało odżywianie więźniów brzeskich?

W związku z naszą notatką o sposobie odżywiania więźniów brzeskich otrzymujemy z fachowych kół wojskowych wyjaśnienie treści następującej:
„najniższy poziom odżywiania więźniów - wojskowego dezertera obli-

czony jest na 70 groszy dziennie; więźniów brzeskich odżywiano od 9-go września do 9 listopada gorzej; koszt wynosił od 40 do 55 groszy dziennie; można stąd wywnioskować, jak wyglądała JAKOŚĆ towarów, zakupowanych dla więźniów przez brzeską, utworzoną specjalnie, administrację

więzienną. Dodać należy, że nie istnieje żaden regulamin, upoważniający do obniżania tych śmiesznych kwot (70 groszy dziennie), przeznaczonych na utrzymanie więźniów”.
Uwagi, przytoczone powyżej, mówią same za siebie.

**12 267 OSÓB NIE POBIERA ZASIŁKÓW
17.350 BEZ PRACY W STOLICY**

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, w okresie tygodniowym od 7 do 13 grudnia włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 17.350, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.950.

W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość pozostających bez pracy pracowników zwiększyła się o 850 wskutek zakończenia robót ziemnych i sezonowych, w tej liczbie pracowników umysłowych o 50.

Zasiłki pobrało 5,083 fizycznie pracujących. Wysłano 267 kandydatów do pracy, w tej liczbie 62 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 165 osób, w tej liczbie 10 pracowników umysłowych.

**Strajk robotników naftowych
STANĘŁY W BORYSŁAWIU KOPALNIE „LIMANOWA”**

Z powodu zredukowania kilkunastu robotników w firmie naftowej „Limanova”, wybuchł strajk.

Do strajku przystąpił wszyscy robotnicy w liczbie 800 osób. Zarząd firmy

nawiązał rozmowy ze Związkiem Zawodowym, celem likwidacji strajku.

**OMIJAJCIE SKLEPY, HANDLUJĄCE
TOWARAMI WEDŁA**

**„ANARCHJA
NA ULICACH KRAKOWA” ...**

„Gazeta Polska” oświadczyła wczoraj w artykule wstępnym co następuje:
„...prawo anarchji triumfowało na ulicach... Krakowa — 1923 r...”

Zwolna... zwolna... „Prawo anarchji” na ulicach Krakowa w listopadzie 1923 r.? Możeby panowie zechcieli zwrócić się po bliższe informacje co do tej „anarchji krakowskiej” do pp. senatorów B. B. Bobrowskiego i Klemensiewicza oraz do p. dyrektora Biura Sejmu Dziadosza. Dobrze?

Możemy służyć szczegółami. Czy nie lepiej wszakże otrzymać je bezpośrednio od własnych najbliższych przyjaciół?

**KONFISKATA
„GŁOSU KOBIEC”**

Ostatni numer „Głosu Kobiet” uległ konfiskacie za sześć artykułów i ilustracje.

Redakcja „Głosu Kobiet” przeprasza czytelniczki i odbiorczynie za opóźnienie numeru, spowodowane konfiskatą i życzy wszystkim „Wesołych świąt”.

POKWITOWANIA

NA GWIAZDKĘ DLA BIEDNYCH DZIECI

- S. K. 5 zł.
- Ryszard Perl — odzież, książki i gra.
- K. S. 10.
- Ob. Orłowski 10.
- Ob. Hausbrantowa 5.
- Eugenjusz Boss 10.
- K. Barliński 4.60.

**Robotnicy popierajcie
swoje pismo**

W ŻADNYM DOMU NA ŚWIĘTA
NIE POWINNO ZABRAKNAĆ
PIWA OKOCIMSKIEGO!
Żądajcie w sklepach kolonialnych, spożywczych i restauracjach:
JASNE — CIEMNE — ŚWIĘTOJAŃSKIE — PORTER.
1621

Co kupić
na
gwiazdkę?



Saramint
PASTYLKI
DEZYNFEKUJĄCE
KRZANI, JAMIE, USTNA
NAJLEPSZY ŚRODEK
PRZECIW GRYPIE,
ANGINIE I T.D.
R. BARCIKOWSKI - S.A. - POZNAŃ
Do nabycia w aptekach i drogeriach

Z SĄDÓW

Sprawa tow. posta Piotrowskiego

W Sądzie grodzkim XV okr. miała być wczoraj rozpatrywana sprawa tow. posta Piotrowskiego oskarżonego o zniesławienie dr. Bogusławskiego naczelnego lekarza Kasy Chorych w Łodzi.

Na wniosek obrońców adw. Berensona i Honigwilla sprawę odroczone dnia powołania świadków.

Powodem sprawy był list otwarty posta Piotrowskiego w „Robotniku” zarzucający dr. Bogusławskiemu, iż w czasie pobytu w Ameryce był „niewyraźny” politycznie — i pożyczał pieniądze, których nie oddawał.

I. K.

Praktyki Żyrardowskie

Sąd Okręgowy w Żyrardowie rozpatrywał sprawę mieszkańca Mszczonowa, J. Borenszajna, oskarżonego o to, że, jako członek partii komunistycznej, wywiesił w Żyrardowie sztandar z antypaństwowymi napisami.

Podstawą oskarżenia było zeznanie jakiejś mieszkanki Żyrardowa, Krygerówny, która miała podobno poznać w oskarżonym Borenszajnie, tego, który wywiesił sztandar.

Na rozprawie zostało ustalone, że policja żyrdowska aresztowała Krygerównę jeszcze przed złożeniem przez nią zeznań, przetrzymała ją około 24 godzin na posterunku, groziła, jak twierdzi Krygerówna, „gumowcami”, lajała i wymyślała, żądając kategorycznie, by na fotograficznej grupie kilkunastu osób, wskazała winowajcę. Krygerówna twierdzi, że w takich warunkach wskazałaby nawet na ojca, wobec czego z liczby osób na fotografii wybrała ostatniego, wskazanego przez urzędnika policji. Tą ofiarą był oskarżony Borenszajna, który po czterech miesiącach aresztu przewencyjnego, został w dniu 19-ym grudnia uniewinniony.

Okazuje się, że metody stołecznej urzędu śledczego zaraziły i Żyrardów.

Bronił adw. Leon Berenson.

I. K.

Skazanie posta Walerona

W Sądzie odwoławczym zatwierdzono wczoraj wyrok skazujący posta ze Stronnicza Chłopskiego Walerona na 3 miesiące więzienia. Sprawa spowodowana była ulotką, w której b. poseł Waleron stwierdził, że gdyby nastąpiły zmiany konstytucji — to chłop będzie musiał milczeć, słuchać i płacić podatki. Władze w tej ulotce dopatrzyły się „podburzania do nienawiści klasowej”.

Bronił adw. Ig. Ettinger i adw. Barcikowski.

I. K.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „General Crack”.
 APOLLO: „Na Sybiu”.
 CAPITOL: „Noce kaukaskie”.
 CASINO: „Janko muzykant”.
 COLOSSEUM: „Buster Keaton jako impresario”.
 COLOSSEUM: (Mała sala) „General”.
 KINO „JEDEN ZŁOTY”: „Niewolnica ks. Borysa” i „Kto zna pannę Brown”.
 KOMETA: „Z dymem pożarów”.
 MAJESTIC: „Pat i Patachon jako królowie mody”.
 MIEJSKI: „Tajemnica hotelu”.
 POLA NEGRI PALACE: „Romans kadeta”.
 PALACE: „Droga do Raju”.
 PAN: „Noce kaukaskie”.
 SPLENDID: „Neapol śpiewający miasto”.
 STYLOWY: „Orkan”.
 ŚWIATOWID: „Wesoły Madryt”.
 ŚWIT: „Wyspa zatopionych okrętów”.
 TECZA: „Parada miłości”.
 WISLA: „Bicz boży”.
 ZNIEC: „Pod banderą miłości”.
 ASTRA: „Owoce zakazane”.
 CZARY: „U wrót śmierci”.
 TOMBOLA: „Wiosna uczuć” i „Nie ożenie się”.
 CRISTAL: „Djabelski cyrk”.
 GLOB: „Pieśń żywiołów”.
 HOLLYWOOD: „Kwiat wschodu”.
 HELJOS: „Gdzie wschód jest wschodem”.
 FORUM: „Djabel”.
 LUX: „Krzyk serca”.
 MEWA: „Wróg kobiet” i „Szaleństwo jednej nocy”.
 MASKA: „Zły czar”.
 PROMIEN: „Bohater krwawej areny”.

CYRK 4 i 8 wiecz.

Przedost. Niedziela
 rekordowego programu grudniowego
 14 świat. przebojów

sensacji, humoru, nowości i atrakcji.
 O 4-ej dzieci placą połowę.

Kronika stołeczna

GODZINY URZĘDOWANIA PRZED ŚWIĘTAMI.

W myśl pisma ókólnego ministerjum spraw wewnętrznych do wszystkich wojewodów i do komisarza rządu m. st. Warszawy, we wszystkich urzędach państwowych urzędowanie trwać będzie w środę, 24 b. m., t. j. w Wigilię świąt Bożego Narodzenia do godz. 12 w południe.

Normalne zajęcia rozpoczną się we wszystkich urzędach 27 b. m., jak w dzień powszedni.

OGRANICZENIE AKCJI DOZYWIANIA BEZROBOCZYCH.

Ze względu na brak fundusów, Obywatelski komitet pomocy społecznej przerwie z dniem 21 b. m. wydawanie bonów obiadowych nowym zgłaszającym się bezrobotnym za wyjątkiem ubogich miejskich, kierowanych

przez wydział opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu. Wszystkie dotychczas wydane bony uprawniają w dalszym ciągu do otrzymywania posiłków.

Odpowiednia decyzja zapadła na ostatnim posiedzeniu zarządu Komitetu ze względu na katastrofalny stan finansowy Komitetu, nie pozwalający na jakiegokolwiek rozszerzenie akcji dożywiania, mimo okresu zimowego i wzrastającego zapotrzebowania.

PODJĘCIE KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ Z KATOWICAMI.

Wobec ukończenia robót ziemnych na lotnisku w Katowicach, z dniem 19 b. m. podjęty zostaje ruch lotniczo-komunikacyjny z tem miastem. Samoloty kursować będą według normalnego rozkładu lotów, przycem drogę z Warszawy do Krakowa odbywać będą via Katowice.

KRWAWA WALKA KONKURENCYJNA NA KERCELAKU

Rywka i Fela Geldfarbówny posiadają na pl. Kercelego dużą budkę z czapkami. Naprzeciw nich właścicielką mniejszej budki, również z czapkami jest Estera Pieprzykówna. Wczoraj do sióstr G. przyszło 2-ch klientów z których jeden wybrał czapkę tańszą. Zaczęto się targować. Skorzystała z tego Pieprzykówna i — pokazując towar droższy, namawiała do kupna u niej. Klienci, zachęceni rzekomo lepszym gatunkiem towaru, zwrócili się do konkurentki. Wówczas rozgoryczona Rywka G. wystąpiła z pretensją do sąsiadki, przycem przeciwniczki pobity się pięściami.

Wkrótce potem powracające do domu siostry zaczęły na rogu ul. Kaczej Ruchla Pieprzykówna, żona czapnika, zarzucając im pobicie bratowej. Na tem tle doszło do kłótni, podczas której Pieprzyk, usłyszawszy krzyk żony, wybiegł na ulicę, spiesząc z pomocą. Wtedy — jak zeznała — Rywka G. uderzyła go kluczem w głowę tak silnie, iż brocząc krwią, pośpieszył do ambulatorjum pogotowia. Tam lekarz opatrzył poszwankowanego, stwierdzając ranę tłuczono-ciętą czoła. Żona P. uległa podrapaniu twarzy. Goldfarbówny twierdzą, iż to one były pobite przez obojga Pieprzyków.

10 OFIAR ŚLIZGAWICY

W ciągu doby ubiegłej ofiarą ślizgawicy padło w stolicy 10 osób. Są to: Franciszek Maciejewski, Jakób Rozenbaum, Mindla Rodke, Helena Kowalska, Jan Michalak, Jan

Behnke, Szlama Srebrnogóra, Jan Stecki, Rojza Lipkiewiczowa, Sala Warsz. Wszystkim ofiarom ślizgawicy pomocy udzieliło pogotowie.

POŻAR NA ZAMKU

Nocy ub. około godz. 2 m. 15 wynikł pożar na Zamku Królewskim. Służba apartamentów Prezydenta poczuwszy dym w pokoju sąsiadującym z sypialnią Prezydenta na I piętrze, zaalarmowała ratuszowy oddział straży. Jak się okazało zapaliła się belka wpuszczona w przewód kominowy. Strażacy po wyrąbaniu części podłogi i belki oraz

części sufitu, pożar ugasili w przeciągu 45 minut. Odgłosy rąbania podłogi i belki obudziły Prezydenta. Gdy zakomunikowano mu, że żadne niebezpieczeństwo już nie grozi, Prezydent udał się znowu na spoczynek. Przyczyna pożaru — wadliwie przeprowadzona belka przez przewód kominowy i silne napalenie w piecu.

ZBIOROWE ZACZADZENIE

Przy ul. Górczewskiej 51, w mieszkaniu małż. Szczepańskich, wskutek wczesnego zasunięcia szyby, wydzielał się tlenek węgla, którym zatruli się: Henryk Szczepański, murarz, żona jego 24-letnia Helena oraz sub-

lktor, 26-letni Zygmunt Wawrzonkiewicz, ślusarz.

Lekarz pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów przy pomocy tlenu, doprowadził wszystkich zaczadzonych do przytomności.

ZAMACH NA SKLEP

ZASTRZELENIE ZŁODZIEJA

Nocy ub. około godz. 3.30 Władysław Mikulski, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Staszica 18 był obudzony w przegłęb obok mieszkaniu brzękiem tłuczonej szyby. Wszedłszy do sklepu ujrzał w oknie wystawę sylwetki 2-ch mężczyzn, którzy rozbili szybę, usiłowali usunąć żaluzje, aby przez wystawę zakraść się do sklepu, drzwi wejściowe bowiem zaopatrzone są w dzwonek alarmowy.

Właściciel, chcąc spłoszyć złodziei, wystrzelił w kierunku wystawy 3 razy. Po wystrzałach sylwetki znikły.

Jak się okazało, jeden z napastników, którego kula dosięgła, przebiegł, krwawiąc, kilkadziesiąt kroków — do rogu ul. Górczewskiej i tam przed domem Nr. 5 upadł na chodnik.

Wzwołany przez policjanta lekarz pogotowia stwierdził śmierć złodzieja, wskutek postarzenia czaszki. Drugi złodziej uciekł. Przybyły na miejsce komisarz 7 kom. Komar oraz władze śledcze stwierdziły, iż zabitym jest 31-letni Walery Olszówka (Dzielnia 42). Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, czy O. był notowany w urzędzie śledczym. Przy zabitym, którego zwłoki przewieziono do prosektorjum, znaleziono pod kamizelką worek na lupy, w kieszeniach zaś kilka kluczy. Zaznaczyć należy, iż przed miesiącem, również w nocy Mikulski był zbudzony dobijaniem się do sklepu. Sądząc, że to młeczarz przyjechał, otworzył sklep do którego wtargnęło 2-ch mężczyzn — w zamiarze ograbienia. M. zagroził rewolwerem wobec czego sprawcy zbiegli.

ZE SPORTU

„OPŁATEK” W SKRZE

Dziś o godz. 19 w lokalu Skry odbędzie się tradycyjny „opłatek”, połączony z uroczystością obchodu 9-cio lecia istnienia Klu-

bu, rozdaniem nagród honorowych i popisami artystycznymi sekcji klubowych.

KALENDARZYK ZAWODÓW DZISIEJSZYCH

W sali Osrodka W. F. o godz. 11 półfinały pierwszego kroku bokserskiego, a o godz. 20 finały.

Na boisku Skry — godz. 12 Maraton — Jedność.

Na boisku Skody — godz. 11 Skoda — Robotur.

W Łodzi mecz koszykówki kobiecej (decy-

dujący) ŁKS — AZS (Warszawa) i towarzyski mecz siatkówki męskiej AZS — ŁKS.

W Zakopanem otwarcie stadionu sportowego.

W Katowicach treningowe mecze reprezentacji hokejowych.

Na Śląsku dalsze rozgrywki o puchar Juwoli.

s. † p.

Władysław Wojciechowski

roinik

zmarł w Warszawie dn. 18 grudnia 1930 r., przeżywszy lat 67.
 Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Trójcy przy ul. Solec na cmentarz Powązkowski nastąpi w poniedziałek, dn. 22 b. m., o godz. 10 zrana.

Żona i dzieci.

TELEGRAMY

(DALSZY CIĄG ZE STR. 2-ej)

WYBUCH WULKANU NA JAWIE

London, 20.12. (ATE.) W piątek popołudniu nastąpił nowy wybuch wulkanu Nerapi na wyspie Jawa. Z krateru wulkanu wytryskały na wysokość 100 metrów olbrzymie masy gorącego szlamu. Jednocześnie rozległy się silne grzmoty podziemne, które słychać było w promieniu wielu kilometrów od wulkanu. Raz poraz z krateru wydobywały się olbrzymie języki ognia, których wysokość sięgała do 500 mtr. W pewnej chwili rozległ się ogłuszający łoskot: część krateru zapadła się i miliony ton

gorącego i rozpylonego piasku, jak ognista chmura, spadły na zbocza krateru. Ludność w części środkowej wyspy żyje w panice. Obawiają się, iż wybuch wulkanu może spowodować niebywałą katastrofę. Znajdujący się w pobliżu wulkanu Nerapi wulkan Merbachu wywołuje niepokój z którego wnioskuje, że wkrótce może nastąpić wybuch. Liczba ofiar według obliczeń firm amsterdamskich, które posiadają swe filje na Jawie, przekracza 300 osób.

NOWY WICE-KRÓL INDYJ

London, 20.12. (ATE.) Dekretem królewskim mianowany został na miejsce lorda Irwina wicekrólem Indji dotych-

czasowy gubernator Kanady lord Willingdon.

Wiadomości z całego kraju
GRUDZIĄDZ

SĘDZIA USZANOWAŁ KONSTYTUCJĘ

Właściciel i wydawca „Gazety Grudziądzkiej”, sen. Kulerski zgłosił się do sędziego śledczego w Grudziądzu, prosząc o przesłuchanie w sprawie karnej, dotyczącej się Kasy osadniczo-parcelacyjnej w Grudziądzu, w związku z czem aresztowano szereg osób, a m. in. naczelnego redaktora „Gazety Grudziądz-

kiej” p. R. Wasilewskiego. Sen. Kulerski zadeklarował, że, rezygnując dobrowolnie z nietykalności poselskiej, prosi o przesłuchanie.

Sędzia śledczy odmówił jednak stano- wco tej prośbie, oświadczając, że bez wydania ze strony Sejmu — przesłuchać go nie może.

POD BŁOGOSŁAWIONEMI RZĄDAMI „SANACJI”!

NOWA FALA BEZROBOTNYCH!

W największej na Pomorzu fabryce przemysłu gumowego „Pepege” w Grudziądzu, zatrudniającej około 4 tysięcy robotników — wszystkim robotnikom i robotnicom wypowiedziano pracę z dn. 20-go grudnia.

Jest to trzeci wypadek w Grudziądzu masowego zwolnienia robotników w okresie powyborczym, po którym w razie „zwykłości” sanacji — „radosna twó-

ność” miała znaleźć urzeczywistnienie. Ponowne przyjmowanie, o ile wogóle nastąpi, odbędzie się — jak krążą pogłoski — na zupełnie nowych warunkach, przycem płace dotychczasowe zostaną obniżone o 20 procent.

Na tysiącnych przykładach doświadczamy owych „błogosławionych czasów” opiewanych przez Be-Be.

PRZEMYSŁ

ECHA ZABÓJSTWA W KASYNIE GARNIZONOWEM

W dniach 7 i 8 stycznia 1931 r. odbędzie się przed wojskowym sądem okręgowym w Przemyslu ponowna rozprawa przeciwko por. Tadeuszowi Nowotnemu, który w swoim czasie, w kasynie garni-

zonowym w Jarosławiu kilkoma strzałami rewolwerowymi zabił kpt. Szafrana. Pierwsza rozprawa została w swoim czasie odroczone, celem poddania oskarżonego obserwacji psychiatrycznej

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Odczyt rolniczy. — 15.40 — 16.10 Program dla dzieci. — 16.10 — 16.30 Skrzynka pocztowa. — 16.30 — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40 — 16.55 „O książce gwiazdkowej”. — 16.55 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 — 17.40 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” 17.40 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw. — 19.00 — 19.25 Rozmaitości. — 19.25 Feljeton p. t. „Stuprocentowy Amerykanin”. — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00 Słuchowisko z Warszawy. — 20.30 Koncert muzyki węgierskiej. — 21.10 Kwadrans literacki „W noc wigilijną”. 22.00 — 23.00 Transmisja z „Wesołego Wieczoru” I-ej części rewji p. t. „Grunt to fors”. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

Wycieczka na Wystawę obrazów Wyspiańskiego

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego wraz z Klubem Kobiet pracujących — urządzają dziś, w niedzielę, o godz. 11 rano, wycieczkę, pod kierunkiem artystycznym na wystawę obrazów Wyspiańskiego w Polskim Klubie Artystycznym, Hotel Polonia, Aleje Jerozolimskie.

Ob. Mortkowiczówna udzielać będzie objaśnień artystycznych.

Bilety po 30 groszy.

Dziś ostatni dzień Wystawy.

BOJKOTUJCIE WYROBY WEDŁA

NIETYLKO PIWA ALE
 I WÓDKI NASZE SĄ
 DOSKONAŁE

S.P. AKC

HABERBUSCH & SCHIELE

DŹWIĘKOWE KINO
CASINO — Nowy-Świat 50
 Początek o g. 6, 8, 10
 W sobotę i niedzielę początek o godz. 4-ej
 DZIS
 Wielki polski film dźwiękowy
„Janko Muzykant”
 w rolach gł.:
MARJA MALICKA i WITOLD CONTI
 CENY ZNIŻONE OD 1 ZŁ.

Kino Dźwięk. **COLOSSEUM** Początek o g. 4-ej
 Wielki Świąteczny Program Humoru
BUSTER KEATON
 JAKO
„IMPRESARJO”
 W pozostałych rolach:
Fred Niblo Karol Dane (Slim).
 W Małej Sali pocz. godz. 12
„GENERAL” w roli gł. **Buster Keaton**
 Dla młodzieży dozwolone.

POLA NEGRI PALACE
 Wierzbowa 7 Początek o g. 4, 6, 8, 10
 DZIS
„ROMANS KADETA”
 w roli głównej
GEORGE O'BRIEN
 Nad program
 Wspaniałe aktualności dźwiękowe

Kino FILHARMONJA
 Początek 6, 8 i 10.
 OSTATNIE DNI
 Arcydzieło dźwiękowe p. t.
„Z BYRDEM DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO”
 Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy, wspaniały dodatek Fleichera oraz orkiestra kina Filharmonia.
 DLA MŁODZIEŻY Zł. 1 gr. 50 na wszystkie miejsca i seanse.

DŹWIĘKOWE KINO
„TĘCZA”
 Przejazd 9 Początek 6, 8 i 10.
„PARADA MIŁOŚCI”
 w roli głównej
Maurice Chevalier
 Nad program dodatki rewelacyjne.
 Aparatura Western Electric

KINO-REWJA **ZNICZ**
 ŚNIADECKICH 5, TEL. 11405
 DZIS I DNI NASTĘPNYCH
 Najpiękniejszy film świata
„STUDENTKA”
 w rolach gł. Carmen Boni i Iwan Petrowicz.
 Na scenie Humor, Śpiew, Taniec. Rewja w 12 odsłonach p. t. „Bawmy się razem” z udziałem całego zespołu pod kier. I. Truszkowskiego i ulubienicy publiczności Janiny Wińskiej. Tańce i ewolucje układu Melerwila.
 Ceny miejsc od 1 zł. 25 gr.

Najwytworniejsze Dźwiękowe Kino Stołcy
Majestic Nowy-Świat Nr. 43.
 Początek 5, w niedzielę i święta pocz. 3.
 Najwspanialszy program świąteczny
WIELKI FILM NIEMY
 Najwięksi ulubieńcy starych i młodych
PAT i PATACHON
 rozśmieszają nawet głazy Królowie Mody
 swoją ostatnią kreacją, jako
 Nad program: Dźwiękowa baśń wigilijna
 Ceny biletów od zł. 1.50.
 Dla młodzieży dozwolony.

Kino „WISŁA” Tamka Nr. 34
 vis a vis Cyrku
 Wielki film zyciowy!
„Bicz Boży”
 z LON CHANEYEM.
 Na scenie występy artystów.
 Ceny od 1 zł Początek o 4 pp.

Kino Dzw. „Światowid”
 Marszałk. 111 Początek 4, 6, 8 i 10
 W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM
 CENY BILETÓW NA WSZYSTKIE
 SEANSE ZNIŻONE.

RAMON NOVARRO
 W NOWYM SWOIM SUKCESIE
„Wesoły Madryt”
 Dźwiękowy-Kinoteatr **MIEJSKI**
 Długa 25 Hipoteczna 8
 Początek o godz. 6.30
 w soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.
 Dla młodzieży dozwolony
TAJEMNICA HOTELU
 komedia dźwiękowa z udziałem
Gleen Tryona i Mery Kennedy
 w l. Universal. Nad program: Amazonka.

Kino dźwiękowe
ATLANTIC
 Chmielna 33. Początek 4 6 8 10.15
JOHN BARRYMORE
 w monumentalnym arcydziele filmowym
„GENERAL CRACK”
 Nadprogram: Dodatki i aktualności dźwiękowe
 Obr. wł. „Muza-Film”.

KINO-TEATR **KOMETA** Chłodna 49
 Tel. 48-51
„Amor na nartach”
 w roli głównej Harry Liedtke.
 Na scenie występy artystów: Nina Bielicz, Henio Domański, Kazimierz Chrzanowski, Stanisława Balcerakówna, Adam Daal, Konrad Ostrowski Irena Topolnicka oraz Głrs baletu K. Ostrowskiego.

KINO
„JEDEN ŻŁOTY”
 Karowa 18, obok hotelu Bristol,
 DZIS wielki podwójny program
 1. „Niewolnica Księża Borysa”
 sensacyjno-salonowy dramat w 10-actach.
 w roli gł. Billie Dove i Beau Lyon.
 2. „Kto zna pannę Brown?”
 tryskająca humorem farsa z królem komików
Harry Langdonem.
 Za okazaniem tego kuponu kasa wyda 2 bilety
 prasowe za dopłatą 80 groszy od osoby.
 Kupon ważny tylko do 31 grudnia oprócz
 niedziel i świąt.

Szlachetną podniętą jest
 kieliszek
**WINA OWOCOWEGO
 LANGNERA**
 Sprzedaż w pierwszorzędnych
 handlach win. 1613

PROBLEMAT DOROCZNY
 Już z początkiem grudnia zaczynamy la-
 mać sobie głowę nad dorocznym problemem,
 noszącym miłą nazwę Gwiazdki... Jak,
 za co, poco? Właśnie, gnębiasz nas te pyta-
 nia, że czasy są nieświetne... kryzys gospo-
 darczy... Wszystkie nawoływania do oszczę-
 dności... A tu znów z drugiej strony — tra-
 dycja, żona, dzieci... Jakże więc tej milej
 publiczności domowej wytłomaczyć zasady
 ekspansji gospodarczej?
 Nie da rady. Trzeba coś wykombinować.
 Kalkulujemy... Na papierku powstaje kol-
 lumienka pozycyjek, takich „naj”, „naj”...
 Ciasto, trochę jedzenia na trzy dni, bute-
 leczka... żeby nie było na sucho... gwiazdka
 dla żony i dzieci... Niewiele tego, skromnie,
 wszystkiego potrochu... Tak czy owak ta
 okazja świąteczna narzuca normalny budżet
 miesięczny. I tutaj trzeba trochę zapożyczyć
 się, ale na szczęście u siebie samego. Trzeba
 sięgnąć do naszego pogotowia pieniężnego —
 książeczki oszczędnościowej P. K. O.
 Zgoda, zaciągniemy tę krótkoterminową po-
 zyczkę konsumcyjną, ale w następnych mie-
 siącach musimy to pokryć, nadrobić, wpłaca-
 jąc choćby w kilku ratach, do P. K. O. pod-
 jętą kwotę.
 Oto ułatwiona sytuacja życiowa dzięki
 książeczce P. K. O. i systematycznej oszczę-
 dności. Ale — możemy współczuć tym,
 którzy książeczki nie posiadają. Ci wypadają
 z równowagi pieniężnej i potem długo nie
 mogą do niej powrócić. Albo też muszą wo-
 góle zrezygnować z radości gwiazdki. I
 jedno i drugie jest pożałowania godne.
 Kapitał w P. K. O. — jest gwiazdka prze-
 wodną rozświetlającą labirynty trudnych
 sytuacji życiowych.

DZIAŁ LEKARSKI
Dr. Z. FAJNCYŃ
 Leszno 36.
 Specjalista chorób wenerycznych
 płciowych i skórnych. Analizy krwi
 Przyjm. 9 r. — 9 w.

Dr. med. H. LEWIN
 Niecała 12
 Specjalista chorób wenerycznych,
 niemocy płciowych i skórnych, ana-
 lizy. Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 9 w.
 Niedziela 9—2. Panie 6—7.

LECZNICE
 Chmielna 25 Chłodna 24
 wewnętrzne 10—3 i 4—8
 dzieci 11—1 i 2—7
 ucha, gardła i nosa 11—2 i 6—7
 weneryczne skórne cały dzień
 oczu 1—3 i 4—8
 nerwowe 1—2 i 7—8
 kobiece i akuszer. 11—2 i 3—8
 chirurgiczne 11—2 i 4—7
 ANALIZY, KWARCÓWKI, ROENTGEN.
 WIZYTA 4 zł.

FOTOGRAFJE
 w 15 do pasz-
 portów mi-
 wykonywa Za-
 kład Fotograficz-
 ny „LEONAR”, No-
 wy-Świat 21.

Z ŻYCIA PARTJI
**WARSZAWSKA ORGANIZACJA
 P. P. S.**
 OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY
 P. P. S. wzywa wszystkich tow. tow., którzy
 nie zwrócili list na „Fundusz wyborczy” o
 zwrócenie takowych do dnia 20 grudnia b. r.
 KOMUNKAT.
 Komitet Dzielnicy Śródmiejskiej wzy-
 wa wszystkich członków Dzielnicy któ-
 rzy dotychczas nie złożyli swych książecz-
 czek dla ponownego zarejestrowania,
 aby uczynili to bezwzględnie do dnia 31
 grudnia r. b.
 PONIEDZIAŁEK, 22 b. m.
 MARYMONT — ŻOLIBÓRZ. Posiedzenie
 Komitetu o godz. 8 wiecz. w lokalu Mickie-
 wicza 1. Obecność wszystkich obowiązkowa.

RUCH KOBIECY
 HERBATKA WYDZIAŁU KOBIECEGO.
 Warsz. Wydz. Kobiecy P. P. S. urządza Her-
 batkę Świąteczną w niedzielę 28 grudnia o
 godz. 4 popoł. w lokalu własnym, Leszno 53.
 Bilety wejścia wraz z podwieczorkiem zł.
 1 przy wejściu.

**Organizacja
 Młodzieży T. U. R.**
 CZERWONE HARCERSTWO.
 SEKCJA SAMOKSZTAŁCENIOWA. Posie-
 dzenie Sekcji odbędzie się w niedzielę, dn.
 21 b. m., o godz. 17, w lokalu Zw. Transpor-
 towców, ul. Czerwonego Krzyża 20. Porzą-
 dek dzienny: 1) odczyt tow. Weychert - Szy-
 manowskiej n. t.: „Jak walczą z alkoholiz-
 mem robotnicy czerwonego Wiednia”. 2)
 Lektura.
 Uprasa się o punktualność.
 WYCIECZKA NA WYSTAWĘ PRAC WY-
 SPIAŃSKIEGO. W niedzielę, dn. 21 b. m.
 odbędzie się wycieczka do Klubu Artystycz-
 nego na wytafawę (dla starszych wiekiem har-
 cerzy).
 Zbiórka o godz. 15 w Al. Jerozolimskich
 przed Hotelem „Polonia” (naprzeciw Dworca
 Głównego). Wstęp 30 gr.

RUCH KOBIECY
 HERBATKA WYDZIAŁU KOBIECEGO.
 Warsz. Wydz. Kobiecy P. P. S. urządza Her-
 batkę Świąteczną w niedzielę 28 grudnia o
 godz. 4 popoł. w lokalu własnym, Leszno 53.
 Bilety wejścia wraz z podwieczorkiem zł.
 1 przy wejściu.

**APARAT
 DWULAMPOWY
 DLA
 WSZYSTKICH
 ZA
 D ARMO**



Dwójkę, idealny odbiornik stacji lokalnych
 na głośnik, otrzyma każdy, kto nabejdzie
 dwie lampy, głośnik, transformator PHILIPSA
 za kwotę zł. 190.—
**Doskonały odbiornik
 z
 doskonałym głośnikiem**
 Prospekty na żądanie gratis wysyła firma
ADAM KLIMKIEWICZ
 Warszawa, Marszałkowska 154, róg Królewskiej. Tel. 653-27

KALOSZE **RYGAWAR** **SNIEGOWCE**
WARSZAWA



Składy Komisowo-Hurtowe w firmie „ŁOTWAGUM”, Warszawa, Długa 55, tel. 299-78

Kanarki
 Szlachetne turkoty harceń-
 skie śpiewające w dzień
 i przy świetle z hodowli nagrodzonej
 dwoma dyplomami honorowymi
 dwoma medalami złotymi i dwa-
 ma srebrnymi w sześciu latach
 hodowli—poleca: samczyki od 20 do
 50 zł., wystawowe i nauczyciele 60 zł.;
 samiczki 5 do 10 zł.
 Amatorska Hodowla Kanarek
STEFANJI BORECKIEJ we Włodawie
 Na odpowiedź znaczek pocztowy.

EGZEKUTYWA. We wtorek, dn. 23 b. m.
 o godz. 7 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne
 posiedzenie Egzekutywy K. W. Wares. Org.
 Młodz. T. U. R. Stawiennictwo wszystkich
 członków obowiązkowe.

TRADYCYJNY „OPLATEK”
 KOŁO IM. M. PASZKOWSKIEJ. — MIC-
 KIEWICZA 1 urządza w niedzielę, dnia 21
 b. m. o godz. 4 popoł. tradycyjny „oplatek”
 dla członków Koła.

Ruch kult.-oświatowy
ZEBRANIE WYCHOWAWCÓW. Zarząd
 Zw. Zaw. Wychowawców Prywatnych, Za-
 kładów zawiadamia, że dn. 23 b. m. t. j. we
 wtorek o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się
 w lokalu przy ul. Żelaznej 83 m. 18 Zebranie
 Sekcji Wychowawców Prywatnych.

TEATR I MUZYKA
Dzisiaj w teatrach miejskich
Wielki
 o g. 8 w „Orfeusz w piekle”,
Narodowy
 o g. 8 „Kres wędrówki”.
Nowy
 o g. 8 „Nowa umowa małżeńska”
Letni
 o g. 8 „Pani ministrowa”

TEATR „ATENEUM” gra codziennie
 „Ulicę” Rice’a, z udz. Stefana Jaracza.
TEATR WIELKI DZIS wieczorem trzeci
 przedstawienie „Orfeusza w piekle”.
 W poniedziałek opera nieczynna.
TEATR NARODOWY. DZIS i jutro osta-
 tnie dwa przedstawienia „Kresu Wędrówki”.
TEATR NOWY: DZIS i codziennie „Nowa
 umowa małżeńska”.
TEATR LETNI. DZIS „Pani Ministrowa”.
TEATR POLSKI. DZIS i jutro ostatnie
 dwa przedstawienia „Nocy Listopadowej”.
 O godz. 4 p. p. po cenach niższych „Pan
 Lambertier”.

TEATR MAŁY. DZIS i jutro „Lekkomysł-
 na siostra”.
„QUI PRO QUO”. DZIS poraz ostatni
 pełna humoru i satyry rewja „Czysta wy-
 borowa” w koncertowym wykonaniu całego
 zespołu na czele z Hanką Ordonówną.
 W poniedziałek wobec generalnej próby
 teatr nieczynny. We wtorek dnia 23 b. m.
 premiera wielkiej aktualnej rewji p. t. „My-
 szy bez kota” z udziałem całego zespołu.
 Premiera wzbudziła duże zainteresowanie.
TEATR MORSKIE OKO. Rewja p. t.
 „Złote szaleństwo”. Początek o godz. 7.15 i 9.30
TEATR „WESOŁY WIECZÓR”. DZIS re-
 wja „Grunt to flota”.
TEATR ANANAS. Rewja p. t.: „Słowo
 na P.”. Początek o godz. 7.30 i 10 wiecz.

PREMJERA „ROZWÓDKI” W „OPE-
 RETCE WARSZAWSKIEJ” odbyła się pre-
 miera (wznawienie) świetnej operetki Leo
 Falla „Rozwódka” przy wyprzedanej wi-
 downi. Publiczność, przyjmowała „Roz-
 wódkę” owacyjnie, nagradzając wykonaw-
 ców pp. Olginę, Słowińską, Redę, Sowiłskie-
 go, Słowińskiego i Wawrzyszewską oklaskami.
KONCERT W KINIE „ATLANTIC”
 (Chmielna 33). W niedzielę, dnia 21 b. m. o
 godz. 12 m. 30 w poł. odbędzie się Trzeci
 Wielki Festiwal Śpiewaczy na zwiekszonej
 aparaturze Western-Electric.
 Z FILHARMONJI. Dzisiejszy poranek za-
 wiera w programie utworu muzyki polskiej.
GWIAZDKA DLA DZIECI W „HOLLY-
 WOOD”. W piątek, 26 i niedzielę 28 grud-
 nia o godz. 12.15 teatr w „Hollywood” wysta-
 wia bajkę w 5 obrazach z tańcami i śpiewa-
 mi p. t. „Ali-Baba i 40 rozbójników”.
**IV-y KONCERT POPULARNY NA PRA-
 DZE.** DZIS w niedzielę o godz. 12.15 w
 sali Kina „Praga” Koncert Orkiestry Rep.
 Policji Państw. pod dyr. A. Sieleckiego.

STAN POGODY
 MGLISTO.
 Prawdopodobny przebieg pogody w dniu
 dzisiejszym: Zachmurzenie umiarkowane,
 miejscami mglisto. W Wileńskim chmur-
 nej możliwy drobny śnieg, na wschodzie i
 południu — umiarkowany, poza tem lekkie
 mrozy. Slabe wiatry miejscowe.

WIELKA WYPRZEDAŻ
 okazjnie nabytej partii towarów po likwidacji
 z innej firmy po
CENACH NIEBYWALE NISKICH

Ręczniki	od Zł. 0,90
Materiały sukniowe pół wełn.	2,90
Podszewki gładkie jedwabne	2,50
Flory wełn.	6,50
Drap de Dames cz. wełn. 140 cm. szer.	10,—
Materiały na damskie palta	12,—
Materiały na męskie palta i jesionki	14,—
Materiały na ubrania męskie	15,—
Fulary cz. jedwabne desen.	8,—
Toile de soie	7,50
Adamaszki czyste jedwabne	10,—
Plusze czarne desen. najlepszy gatun.	25,—

Towary letnie za bezcen

Kretony deseniowe	od Zł. 1,20
Satyny desen. pojed. szer.	1,90
Jedwabie do prania desen.	1,90
Zefiry koszulowe	2,—
Woale bawełniane desen.	2,40

oraz cały szereg towarów i resztek po cenach okazjnych, które
 prosimy sprawdzić w oknach wystawowych i magazynie
Z. SLIWEŃSKI i S-ka 1625
 WARSZAWA AL. JEROZOLIMSKIE Nr 17

**A) MEBLE NA
 GWIAZDKĘ DO
 20** miesięcy kredytu
 przy większych
 zamówieniach. Poleca-
 my stylowe i skromne
 gabinety, sypialne, ja-
 dalne, salony, kluby.
 Wybór sztuk pojedyc-
 zych. Tapczany, ele-
 ganckie otomany ze
 skrytką na pościel. Go-
 tówka ceny bezkonku-
 rencyjne. Towarzystwo
 Popierania Wytwórczo-
 ści Polskiej, Al. Je-
 rozolimskie 43 vis-a-vis
 dworca. Uwaga: Prosi-
 my wyciąć—okazicie-
 lowi wycinka bezpłatny
 przewóz nawet na pro-
 wincje.

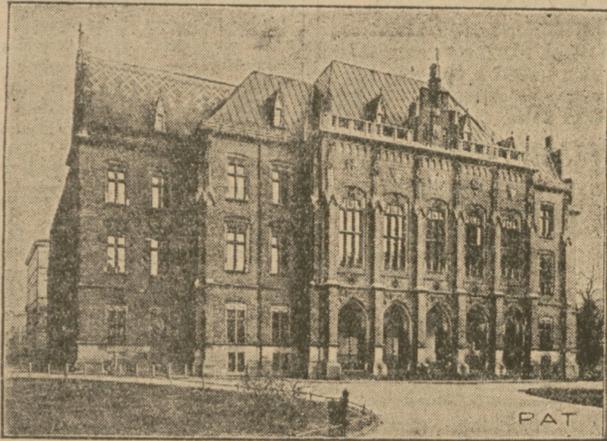
MEBLE — staniały,
 Największy
 wybór. Najniższe ceny
 Gotówka. Ratami.
„FLORYDA” Chmielna
 41 róg Marszałkowskiej
 Posiadamy różne ro-
 dzaje tapczanów.
Najdogodniejsze
 11 raty dla niezamoż-
 nych Szkoła Samocho-
 dowa Tuszyńskiego.
 Warszawa: Chmielna 7

PATEFONY, PARLOFONY ja-
 strumy muzyczne
 w wielkim wyborze
 oraz płyty najnowszych
 nagrań. na dogodnych
 warunkach, po cenach
 najniższych, poleca
 Feigenbaum, Bieleń-
 ska 1.
NA RATY i za go-
 tówkę
 ubiory męskie, damskie
 Wronia Nr 7—7.
PREZERWATY —
 WY gwarantowanej
 dobroci, abso-
 lutnie pewne, idealnie
 cienkie. „Flammaron”,
 Marszałkowska 96
MEBLE otomany
 gwarantowane.
 Patefony. Raty we-
 dług budżetu kupujące-
 go. Proszę sprawdzić.
 Złota 25, druga brama
 772-53
 Tłociny najtaniej sprze-
 daje. Alutka. Dzika
 40. Zamówienia przy-
 mujemy telefonicznie

MEBLE OTOMANY
 najtańsze źró-
 dło! Nowych, uży-
 wanych oraz pate-
 fonów. Ratami i go-
 tówką. Leszno 33—10
Meble, otomany.
 patefony, nowe, uży-
 wane, ratami—gotówka
 Najtaniej! Złota 26,
 sklep.
MEBLE otomany
 patefony, nowe, uży-
 wane, ratami—gotówka
 Najtaniej! Złota 26,
 sklep.
MEBLE otomany
 patefony, nowe, uży-
 wane, ratami—gotówka
 Najtaniej! Złota 26,
 sklep.

NA RATY
 bez zaliczki
ZEGARY
 ścienne, zegarki, pier-
 ścionki, obrączki,
 kulczyki
 Gutmacher
SMOCZA NR. 20
 mieszkania 7
 róg Dzielnej
 2—1 pokój, kuchnia,
 2 wygodami, do wy-
 najęcia. Wiadomość u
 dozorczy, Wronia 23A.

530 LAT ISTNIEJE JUŻ UNIwersYTET JAGIELLONSKI W KRAKOWIE



Uniwersytet Jagielloński w Krakowie jest najstarszą w Polsce wyższą uczelnią a nawet jedną z najstarszych w Europie. Powstał z założonego w roku 1364 przez Kazimierza Wielkiego studium generale, które posiadało 3 wydziały: sztuk wyzwolonych (artium), medycyny i prawa. Studium generale oparte było na systemie włoskim. Rektora wybierali uczniowie. W roku 1400 królowa Jadwiga zreorganizowała akademię, przekształcając ją na wzór paryskiej. Przybył wte-

dy wydział teologiczny. Władza znalazła się wtedy w rękach papieża. Rektor był wybierany przez profesorów.

Za czasów Komisji Edukacyjnej Uniwersytet Jagielloński otrzymał nazwę „Główniej Szkoły Koronnej” — powstały wtedy dwa kollegja: moralne (teologia, prawo, literatura), fizyczne (matematyka, fizyka, medycyna).

W roku 1900 Uniwersytet Jagielloński obchodził jubileusz 500-lecia istnienia.

„SŁÓWKO NA P” W ANANASIE



BASIA GILEWSKA, młoda gwiazda tego teatryku w znakomitej rewii „Słówko na P.”.



HANKA RUNOWIECKA, jako tyrolka w rewii „Słówko na P.”.

CHOINKI — CHOINKI...



Na placach miast i miasteczek zgromadzono wielkie ilości choinek na sprzedaż. Choinki już dzisiaj są tem-

tem zainteresowań i radości dzieci i młodzieży.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI m. st. WARSZAWY

Centrala: Czackiego 21/23

I Oddział: Wierzbowa 9

II Oddział: Targowa 65

Z A W I A D A M I A

że w dniu 24 b. m., jako w dniu wigilijnym i w dniu 31 b. m., w dniu kontroli będzie czynna tylko do godz. 12 w południe.

UWAGA: W dniu 31 Grudnia b. r. Wydział Oszczędnościowy Centrali czynny będzie bez przerwy do godz. 7.30 wieczorem. 1623

Prenumerata „ROBOTNIKA”

bezpośrednio w Administracji zapewnia stałe, regularne otrzymywanie pisma.

Zgłaszajcie prenumeratę na rok 1931 pod adresem Warecka 7, tel. 313-80, konto P. K. O. 175.

Wśród wydawnictw gwiazdkowych

Książki dla dzieci i młodzieży, inaczej książki gwiazdkowe, mają specjalny charakter, różniący je od pierwszego wejścia od książek dla dorosłych. Najczęściej są ilustrowane, a im dla młodszego wieku są przeznaczone, tem więcej zawierają rysunków, schodząc do t. zw. książek obrazkowych dla najmłodszych.

W książkach obrazkowych obrazek góruje nad treścią. Nic dziwnego: dostają je dzieci najmłodsze często jeszcze nie umiejące czytać. Ich pierwsze obcowanie z książką to oglądanie obrazków. Trochę starsi ich rówieśnicy będą już samodzielnie odczytywać w tych książkach wierszyki i bajeczki, drukowane dla ich niewprawnych oczu dużymi literami.

Później przychodzi książka dla dzieci starszych, wreszcie dla młodzieży w wieku szkolnym. Miejsce krótkich bajeczek i wierszyków zajmują powieści.

Jakoś strony zewnętrznej jest szczególnie ważna w wydawnictwach gwiazdkowych. Na tę stronę zwraca też specjalnie baczną uwagę wydawnictwo M. Arcta. Ostatnio ukazały się nakładem Arcta następujące książki gwiazdkowe.

Z WYDAWNICTW M. ARCTA

Witold Dembić. GROZA. Powieść ze słowem wstępem prof. Henryka Mościckiego. Str. 264. 1930 r. Cena w brosz. 8 zł.

Akcja powieści rozpoczyna się po konstytucji trzeciego maja, tóczy się przez wojnę roku 1792, powstanie kościuszkowskie i kończy się rzezią Pragi. Temat dawny, wielokrotnie opracowywany w powieściach, autor ujął w zupełnie odmienny sposób, stwarzając nową całość. „Groza” odznacza się nastrojem tajemniczym, ponurym, drażniącym, nastrojem rzeczywistości grozy. Na czasy i ludzi, tak dobrze znanych z historii, patrzy autor innym okiem i tego nowego spojrzenia udziela czytelnikowi.

Szczególnie zwłaszcza dobrze uchwycone są sylwetki ludzi z mroków, z nizin społecznych, jak również działaczy targowickich.

Bohdan Dyakowski. NASZ LAS I JEGO MIESZKAŃCY. 63 rysunki i okładkę kolorową wykonał K. Mackiewicz. Wyd. piąte. 1931 r. Cena w ozd. brosz. 12 zł.

„Nasz las”, to książka dla czytelników każdego wieku. Odpowiednio do treści wydany został bardzo starannie i ozdobnie jako niemal luksusowy podarunek gwiazdkowy.

Autor z prawdziwą znajomością, a jednocześnie z wielkim umiłowaniem opisuje las i jego życie w ciągu całego roku. Opis ten, zawarty w licznych rozdziałach, zawiera całością i wszystkie szczegóły życia lasu. A więc pisze autor o wszystkich gatunkach naszych drzew i krzewów, o ptactwie i zwierzętach, o ich obyczajach i sposobie życia i t. d. Nie pomija najmniejszego ptaszka, najmniejszego owada.

Książka ta stanowi prawdziwe vademecum przyrodnicze, gdyż wiadomości w niej podane uwzględniają dokładnie wszystko, co wypowiedziało do dnia dzisiejszego nauka.

Marja Buyno-Arctowa. KAZIA DUŻA. Powieść dla młodzieży. 45 rysunków i okładkę wykonała Wanda Romeykówna. Wyd. trzecie. Cena w opr. kart. 8 zł.

Mała dziewczynka Kazia „dużą” zwana dla swego rozumu, wskutek ciężkich powikłań życiowych zostaje na pewien czas jedyną opiekunką rodzeństwa. W niedługim czasie, wskutek braku pieniędzy i choroby najmłodszego bratka, znajduje się w bardzo przykrym położeniu. Doświadcza wielu przeciwności, boryka się z trudnościami, w końcu, zdaje się, że wpadła w sytuację bez ratunku. Jednakże los odwrócił się wreszcie i Kazia znowu szczęścia przy odzyskanej rodzinie.

Książka ta od pierwszego wydania cieszy się niezmienną poczytnością. Obecne trzecie wydanie zostało ozdobione pełnymi życia i ruchu ilustracjami Wandy Romeykówny.

Marja Buyno - Arctowa. WYSPA MEDRCÓW. Powieść. Z 118 rysunkami. Ant. Gawinińskiego. Str. 644. 1930 r. Cz. III i IV. Cena każdej części w brosz. 4.50.

Treścią powieści są przygody młodego Polaka, Bohdana, który dostał się w wir niezwykłych zdarzeń, pomiędzy dwiema zwalczającymi się potęgami. Zdobywszy klucz do naczelną zagadki, stał się punktem głównym, koło którego skupiły się wszystkie wysiłki wydarcia tajemnicy, niezbędnej dla potężnej, wyposażonej w udoskonalone urządzenia techniczne i nie przebiegającej w środkach organizacji, na której czele stoi groźna, wprost fantasmagoryczna postać „Mistrza”. Obok Bohdana bohaterami powieści są potężne indywidualności: młody Borkins, dwóch uczonych polskich, „Człowieka o gorących oczach”, „Jęgomosci Wszystkowiedzącego”, Eggi Borkins i wielu innych.

Terenem, na którym rozgrywa się akcja, jest wyspa Capri, Paryż, wieś polska, Częstochowa, Olsztyn i owa nieznaną, zagadkową „Wyspa Mędrców”.

Or-Ot. O JASIU DREZCZYCIU, O CESI CMOKOSI I POPARZONEJ ZOSI. Z 29 rysunkami Antoniego Gawinińskiego. Cena w opr. kart. 3 zł.

Książka ta z cyklu książek obrazkowych trzydzielowych zawiera znany swego czasu zbiór wierszowanych opowiadań o niegrzecznych dzieciach. Została jednak zupełnie zmieniona zarówno pod względem treści, jak i rysunków. Przedewszystkiem wszystkie opowiadania kończą się dobrze, a psotne dzieci wyzbywają się swych wad. Poza tem całkowicie został usunięty niepedagogiczny czynnik okrucieństwa, cechujący podobne wydawnictwa. Wiersz jest lekki, przystępny i łatwo wpada w ucho. Dwubarwne rysunki zostały świeżo wykonane przez A. Gawinińskiego.

Z KSIĄZEK GWIAZDKOWYCH MORTKOWICZA

BAŚNIE ANDERSENA. Pierwsze wydanie zbiorowe.

Baśnie Andersena, tłumaczone prawie na wszystkie języki świata stały się podobnie jak twórczość ludowa, nieledwie że własnością wszystkich narodów. Czas więc najwyższy aby weszły także i do literatury polskiej, jako trwałe wartościowy nabytek. Dotychczasowe przekłady tych baśni ograniczały się bowiem do wyborów przystosowanych dla dzieci, do dowolnych opracowań a nawet do skrótów i przeróbek, bez podania źródeł. Wydania te często zmieniały i przeinaczały treść a przeważnie zatracały ducha, wdzięk i prostotę oryginału.

Wydanie do którego obecnie przystąpiło Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza, w związku z 100 rocznicą urodzin Andersena, jest pierwszym pełnym, według oryginału sporządzonym przekładem wszystkich baśni wielkiego pisarza duńskiego. W przekładach możliwie wiernych i dokładnych starano się zachować wszystkie cechy oryginału. Przekłady wyszły z pod pióra St. Beylinówny i S. Sawickiego. Całość obejmowała ma 6 tomów.

Wydanie zbiorowe Baśni Andersena ukazywać się będzie w warunkach prenumeraty, podobnie jak inne wydawnictwa z Książnicy Wielkich Pisarzy Polskich i Cudzoziemskich (Żeromski, Strug, Anatol France).

W ostatnich dniach ukazał się pierwszy tom wydania zbiorowego Baśni Andersena. Nadaje się on znakomicie na podarek gwiazdkowy.

Władysław Grzelak. ŁÓDKA Z BIEGIEM WISŁY. Wspomnienia z wycieczki wiosłarskiej. Z przedmową Al. Janowskiego. Wydanie drugie zmienione i uzupełnione. W ozdobnej oprawie płóciennej 11; karton 9.50.

Trasa wędrowki ujęta jest w formie relacji sportowej. Autor z kilkoma towarzyszami płynie łódką z biegiem Wisły od góry Baraniej do Bałtyku. Wstę-

ga Wisły opasuje przez pół całą Polskę, tę więc olbrzymią część kraju opisuje p. Grzelak, wiążąc konkretną znajomość ziemi, jej ludzi, spraw i obyczajów z talentem narratorskim. Dzięki temu połączeniu opowiadanie jego zyskuje na żywości i bezpośredniości odczucia, a poszczególne obrazy stają się barwnym wykładnikiem nauki.

Hanna Mortkowiczówna. PAWELEK W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM. Wierszyki i obrazki. Dwadzieścia najprostszych melodyjnych wierszyków, wprowadzających czteroletnie dziecko w zawity i pełen ponęt świat zoologicznego ogrodu. Prosta treść, rysunki i słowa stara się uprzystępniać temat psychice malutkiego widza i słuchacza, zapoznać go ze zwierzęciem, nie przekraczając wąskich granic jego dziecinnych, naiwnych zainteresowań i upodobań.

Jakob Wassermann. KRZYSZTOF KOLUMB Don Kichot Oceanu. Przekład Aleksandra Wata. Objętość 18 arkuszy. Cena 12 zł.

Współczesna rewelacyjna interpretacja duszy średniowiecznej, namiętności, wzlotów i upadków odkrywcy nowego świata, na tle ujętego do genialną wnikliwością obrazu moralności i umysłowości końca 15-go wieku. Książka napisana z ogromnym talentem, znakomicie przełożona, porywa i przykuwa uwagę czytelnika.

Książka ozdobiona jest portretem Kolumba, faksymilem jego listu, oraz pięcioma ilustracjami według starych drzeworytów.

Z KSIĄŻNICY-ATLAS

Nakładem Książnicy - Atlas ukazała się ostatnio w ozdobnej szacie ślicznie wydana książka gwiazdkowa Haliny Górskiej p. t.: **O KSIĘCIU GOTFRYDZIE, RYCERZU GWIAZDY WIGILIJNEJ.** Książka zawiera dwanaście „cudownych opowieści” przez mistrza Johanesa Sarabandesa, astrologa króla jęgomosci spisanych. Ponadto książka ozdobiona jest licznymi wielobarwnymi ilustracjami wykonanymi przez p. Janinę Petry-Przybylską.